

Mikołów, dnia 27 grudnia 2018 r.

40064.12.2018, r

Urząd Miasta Mikołów	
Zat.	Godz.
wpłynęło 27-12-2018 SER	
poczta	osobiście

Rada Miejska Mikołowa
ul. Rynek 16
43-190 Mikołów

WEZWANIE DO USUNIĘCIA NARUSZENIA PRAWA

Działając w imieniu własnym na podstawie art. 3 § 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.) wzywamy do usunięcia naruszenia prawa i uchylenia uchwały NR XXXIX/746/2018 z dnia 20 lutego 2018 r. Rady Miejskiej Mikołowa w części odnoszącej się do § 8. 1. punkt 3) Załącznika do Uchwały STATUT ŻŁOBKA MIEJSKIEGO W MIKOŁOWIE IM. TADEUSZA WIECKA o treści następującej:

Ze świadczeń Żłobka mogą korzystać dzieci rodziców nie przebywających na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim, wychowawczym.

Ponadto zwracamy się z prośbą, aby do czasu ostatecznego rozwiązania powyższej sprawy, dzieci rodziców przebywających na ww. urlopach mogły korzystać ze świadczeń Żłobka.

UZASADNIENIE

Od momentu wejścia w życie uchwały NR XXXIX/746/2018 z dnia 20 lutego 2018 r. Rady Miejskiej Mikołowa § 8. 1. Punkt 3) rodził kontrowersje ze względu na swój zbyt ogólnikowy charakter. Nie jest w nim bowiem doprecyzowane, czy przebywanie na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim, wychowawczym dotyczy dzieci uczęszczających do Żłobka. Zgodnie z Kodeksem Pracy ww. urlopy przysługują na konkretne dziecko. Przysługujący pracownikowi urlop macierzyński, rodzicielski czy wychowawczy na dziecko x jest dla

✓ Komisja nr 6
- sesje
✓ Żłobek Miejski
02.11.2019r.

pracodawcy, ZUS i innych instytucji informacją o sprawowaniu opieki nad dzieckiem x. Analogicznie Żłobek Miejski w Mikołowie udzielony urlop powinien odnosić do dziecka x, a nie y czy z. Praktyka ostatnich tygodni pokazuje jednak inny obraz. § 8. 1. punkt 3 stał się narzędziem do zastraszania rodziców i prawnych opiekunów o usunięciu dzieci, które uczęszczają do żłobka, a których rodzic sprawuje opiekę w postaci urlopu macierzyńskiego lub rodzicielskiego nad młodszym rodzeństwem. Praktyka ta stosowana jest także w stosunku do kobiet w ciąży, których starsze dzieci uczęszczają do żłobka.

W pełni rozumiemy i zgadzamy się ze stwierdzeniem, że przebywanie na ww. urlopach na dziecko, które do żłobka uczęszcza, wyklucza jego dalsze korzystanie z usług placówki. Problem w tym, że niedoprecyzowanie punktu 3 Statutu sprawia, że dzieci uczęszczające do żłobka są wykluczone ze względu na młodsze rodzeństwo, nad którym rodzic sprawuje opiekę, będąc na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim.

Nasze zaniepokojenie nową rzeczywistością prawną spowodowało, że już w maju 2018 r. na spotkaniu z Zastępcą Burmistrza Mikołowa Panem Mateuszem Handlem (poinformowano nas, iż to właśnie Pan Mateusz Handel podejmuje sprawy żłobka) wyraziliśmy swoje obawy. Wtedy to w obecności 4 świadków (Sonia Idzik-Carney, Dorota Wojciechowska oraz dwie mamy, których dzieci obecnie nie korzystają ze świadczeń Żłobka) Pan Burmistrz w porozumieniu z Dyrektorem Żłobka Panią Grażyną Moczko (telefon wykonany w naszej obecności) zapewnił nas o tym, że żadne z uczęszczających już do Żłobka dzieci nie zostanie z niego usunięte. Przekazana wtedy informacja traktowała o tym, że nowy zapis Statutu będzie dotyczyć dzieci dopiero do Żłobka przyjmowanych. Ponadto, na majowym spotkaniu nie przekazano nam, jakoby ustalenie to miało być tymczasowe. Gdyby pojawiła się wtedy jakakolwiek wątpliwość, że nasze uczęszczające do Żłobka dzieci zostaną z niego usunięte, to podjęlibyśmy decyzję, aby od września 2018 r. nasze dzieci przenieść do innych placówek. Byłaby to wtedy dla małoletnich sytuacja łatwiejsza do zaakceptowania, ponieważ wraz z nowym rokiem szkolnym były i tak przenoszone do nowych grup i nowych opiekunów. W trakcie tego majowego spotkania obydwie strony rozmowy (Pan Burmistrz oraz czworo rodziców) zgodziły się co do tego, że nieusuwanie dzieci już uczęszczających do Żłobka wynika z faktu ich przyjęcia w momencie obowiązywania poprzedniego Statutu (Uchwała nr IX/147/2011 Rady Miejskiej Mikołowa z dnia 28 czerwca 2011 r.) niezawierającego punktu o nieprzebywaniu na ww. urlopach, co było także zgodne z zasadą, że prawo nie działa wstecz (*lex retro non agit*). Co więcej, Pan Burmistrz przywołał także aspekt psychologiczno-pedagogiczny sytuacji i stwierdził, że niemoralne byłoby usuwanie dzieci ze środowiska, z którym są związane od wielu miesięcy. Słowa wypowiedziane wtedy przez Pana Burmistrza w obecności czterech świadków utwierdziły nas w przekonaniu, że

stosowanie ww. przepisu Statutu jest w pełni zrozumiałe i odnosi się do dzieci dopiero co aplikujących do przyjęcia w poczet wychowanków Żłobka, a nie do tych już do niego przyjętych i uczęszczających.

Co więcej, na początku sierpnia odbyło się kolejne spotkanie, tym razem obojga Burmistrzów z jedną mamą i na nim ponownie powiedziano, że nowy Statut i zapisy w nim zawarte będą dotyczyć nowo przyjmowanych dzieci, a nie tych już uczęszczających do placówki. Słowa wypowiedziane przez Pana Burmistrza Stanisława Piechulę były jednoznaczne. Zaraz po spotkaniu owa mama skontaktowała się z nami, informując, że jest to oficjalne stanowisko władz miasta.

Tym bardziej niezrozumiałe jest, że końcem listopada br. po prawie 3 miesiącach od rozpoczęcia nowego roku szkolnego, Dyrektor Żłobka obliuguje rodziców do dostarczenia zaświadczeń o nieprzebywaniu na urloпах macierzyńskim, rodzicielskim ani wychowawczym bez podania podstawy prawnej owego żądania. Konieczność przedstawienia takich dokumentów w opinii rady prawnego jest bezpodstawna, gdyż nie znajdują się one w dokumentach określonych przez ustawodawcę w art. 3a. I Ustawy z dnia 4.02.2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Co więcej, dokumenty wymienione w art. 3a I ww. Ustawy mają dotyczyć rodziców ubiegających się o objęcie dziecka opieką w żłobku, a nie tych, których dzieci już ze świadczeń placówki korzystają. Ich dostarczenie w opinii rady prawnego jest także sprzeczne z unijnym rozporządzeniem o ochronie danych osobowych tzw. RODO, jako że stanowią informacje wrażliwe i nie są wymienione w żadnym akcie prawnym w sposób jednoznaczny (zasada minimalizacji danych). Ponadto przesłane nam stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej traktuje o tym, że ewentualne kwestie "usunięcia" dziecka ze żłobka powinny zostać określone w umowie między podmiotem prowadzącym żłobek a rodzicami. W przypadku omawianej placówki umowa zawierana jest w formie ustnej bez wyszczególnionych warunków usuwania dzieci, takich jak sposób i tryb rozwiązania umowy, podanie podstawy prawnej, procedury odwoławczej czy trybu i sposobu zaskarżania. Skoro ustna umowa pomiędzy Żłobkiem Miejskim a rodzicami o świadczenie opieki nad dzieckiem nie zawiera wyżej wymienionych postanowień, to nie mogą one być stosowane. Przeczyłoby to między innymi zasadzie pewności prawa oraz kodeksowej zasadzie współzycia społecznego oraz mogłoby prowadzić do przeróżnych interpretacji przepisów dostosowanych do aktualnej sytuacji społecznej w mieście. Przykładem tego jest obecna praktyka Dyrektora Żłobka Pani Grażyny Moczko oraz Burmistrza Pana Stanisława Piechuli, gdzie wykorzystuje się zapisy nowo uchwalonego Statutu do usuwania dzieci z placówki. Są to ustnie przekazywane informacje, wg opinii powyższych osób będące decyzją, do której trzeba się bezwzględnie podporządkować i od

której niestety nie ma odwołania. Skoro w opinii władz miasta Mikołowa zapisy Statutu Żłobka są jasne i precyzyjne, to dlaczego tak ważna i istotna decyzja, jaką jest wydalanie dziecka ze Żłobka przekazywana zostaje w formie ustnej, bez podania tak ważnej informacji, jaką jest przecież data wydalenia i tryb odwołania. Wydawać by się mogło, że władze naszego miasta takim zachowaniem chcą sztucznie wykreować nowe miejsca w Żłobku, relegując z niego dzieci już uczęszczające, a w ich miejsce przyjmując nowe dzieci, którym gdy urodzi się rodzeństwo i tak zostaną z niego usunięte. Ponadto, warto również zwrócić uwagę na fakt, że obecne stanowisko władz miasta traktuje o tym, że to rodzic sam powinien dziecko ze Żłobka zabrać (jako jego własna decyzja), a więc oficjalnie Żłobek Miejski w Mikołowie żadnego dziecka nie wyrzuca. Takie pojmowanie prawa może prowadzić do tak absurdalnych sytuacji, kiedy to znowu zmieni się Statut Żłobka i pojawi się punkt o przykładowej treści: „Ze świadczeń żłobka mogą korzystać dzieci, których rodzice mają co najmniej trójkę małoletnich dzieci”. Czy wtedy również ze Żłobka zostaną nagle usunięte dzieci, które zostały do niego przyjęte wg dotychczasowych zasad, a które są jedynakami bądź mają jedno rodzeństwo?

Jako przykład niech służy sytuacja z popołudnia dnia 18 grudnia 2018 r. Odbierając jedno z naszych dzieci, opiekun grupy w obecności dwuipółlatka poinformował rodzica, że do końca miesiąca grudnia 2018 r. rodzice muszą zabrać dziecko z placówki. Pozostawienie sześciu dni roboczych (które dodatkowo przypadają w okresie świąteczno-noworocznym) na podjęcie jakichkolwiek kroków przez opiekunów wobec prawie 10. miesięcy od uchwalenia Statutu jest w naszej opinii niezrozumiałe. W tym miejscu chcemy wyrazić nasze oburzenie, że taka informacja została przekazana w obecności dwuipółletniego dziecka uczęszczającego do tej placówki, które zrozumiało jej treść i zareagowało bardzo emocjonalnie. Jako rodzice nie wyrażamy zgody, aby takie niemoralne zachowanie miało miejsce. Nawiązując jeszcze do dzieci chodzących do Żłobka (często będących w placówce od kilkunastu miesięcy), jako rodzice mamy wrażenie, że w zaistniałej sytuacji są one traktowane przedmiotowo. Wymusza się na nas rodzicach wyrwanie ich ze swojego naturalnego środowiska, w którym czują się bezpiecznie, które uwielbiają i gdzie codziennie rozwijają się społecznie ze swoimi ulubionymi rówieśnikami i opiekunami.

W kontekście szeroko rozumianej polityki prorodzinnej państwa sytuacja o usuwaniu dzieci z Miejskiego Żłobka w Mikołowie tylko dlatego, że urodziło im się rodzeństwo, jest przejawem antyrodzinnej polityki naszego miasta. Zaistniała sytuacja rodzi w nas również poczucie dyskryminacji z faktu bycia w ciąży, a dalej urodzenia kolejnego dziecka. Stawianie nas w jednym szeregu z osobami niezatrudnionymi, które nie mają prawa do korzystania z usług publicznego Żłobka jest krzywdzące i niezrozumiałe. Urlopy macierzyński

i rodzicielski są przywilejami pracowniczymi, które nie powinny być podstawą dyskryminowania w dostępie do usług publicznych. Tak się niestety dzieje w naszym mieście, dlatego powyższe wezwanie do uchylenia naruszenia prawa jest w naszym odczuciu konieczne. Warto tutaj także nadmienić, że z urlopu macierzyńskiego w wymiarze 20 tygodni nie można w świetle prawa zrezygnować, bo w założeniu ustawodawcy okres nim objęty ma służyć w pierwszej kolejności matce nowonarodzonego dziecka na zregenerowanie sił po ciężkim czasie ciąży i porodzie, a następnie ma być czasem skoncentrowanym na opiece nad noworodkiem, który jej najbardziej potrzebuje. Tak więc, nawet gdyby matka chciała zrezygnować z urlopu macierzyńskiego, aby starsze dziecko nie zostało ze Żłobka usunięte, to i tak nie może, gdyż urlop ten jest obligatoryjny. Rozumiemy, że dotacja na każde dziecko uczęszczające do Żłobka obciąża budżet miasta, ale niemoralnym jest, aby w obliczu finansów emocje, uczucia i prawa małego człowieka były bagatelizowane. Jako rodzice czujemy się w obowiązku strzec tych praw, gdyż dziecko nie jest przedmiotem, który można dowolnie przestawiać na półce w zależności od strategii marketingowej i nie jest w stanie samo się bronić.

Jeszcze raz podkreślając, że sytuacja dotyczy małoletnich, którzy mimowolnie uczestniczą w sporze dorosłych, prosimy, aby do czasu ostatecznego rozwiązania powyższej sprawy, dzieci rodziców przebywających na ww. urlopach, mogły korzystać ze świadczeń Żłobka.

Do wiadomości:

- Burmistrz Mikołowa Stanisław Piechula
- Dyrektor Żłobka Miejskiego w Mikołowie im. Tadeusza Więcka Grażyna Moczko
- Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak
- Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

